

Lublin 1979

- 1 -

Metody wprowadzenia nowicjuszy w życie dominikańskie

Jesteśmy rodziną opartą na bliskiej wspólnocie w I Zakonie, jesteśmy zjednoczeni w tym samym Założycielu św. Ojcu Dominiku, mamy te same tradycje i udział w posłannictwie Zakonu. Choć wszyscy przemijamy Zakon trwa i trwać będzie, aby jednak istnienie fraterni mogło być przedłużane, konieczne jest stałe odmładzanie wspólnoty, zasilanie jej nowymi członkami. Od wielkości i jakości tego dopływu zależy dynamika rozwojowa Zakonu. Liczebność jego może wzrastać, bądź utrzymywać się na stałym poziomie, albo wręcz się zmniejszać.

Wzrost następuje tam, gdzie w Zakonie panuje duch modlitwy, żarliwość apostołska, wyczucie znaków czasu i atrakcyjność miłującej się wspólnoty, wspomagającej się wzajemnie na drodze doskonalenia. Fraternie muszą się więc starać o pozyskanie nowicjuszy i muszą być przygotowane na ich przyjęcie. Przykład takiego wręcz nieoczekiwanego rozwoju stanowi Zakon Trapistów, który pod wpływem ekspansji duchowej Tomasza Mertona zaczął przeżywać drugą młodość.

Jeśli zaś życie wewnętrzne zanika, gdy zebrania wspólnot stają się spotkaniami mało pobudzającymi do rozwoju duchowości dominikańskiej, fraternie zamykają się w sobie, starzeją się, wykruszają i nie rokują nadziei na przekazanie powołania nowym pokoleniom, wykazując tendencje zanikowe.

Oceniając aktualną sytuację, jak również uwzględniając pełne troski wypowiedzi przedstawicieli różnych fraterni na zebraniach ogólnych, trzeba przyznać, że część fraterni wykazuje słabą żywotność, co by wskazywało na to, że praca we fraterniach nie jest prowadzona dynamicznie, że żarliwość wyrażająca się apostołstwem zanika, że członkowie nie są w stanie nikogo zachęcić swoim przykładem do wstąpienia. Każdy bowiem brat i siostra przeniknięci duchowością dominikańską winni ją propagować w swoim otoczeniu, dając żywy przykład przez życie według reguły św Dominika. Żeby

innych zapalać - trzeba samemu płonąć. By skłonić innych do przyjęcia reguły św Dominika : do codziennego czytania Nowego Testamentu, praktykowania ^(kultu) Trójcy Świętej, Najświętszej Maryi Panny i odmawiania danego nam Różańca, dom życia ewangelicznymi zasadami Kazania na Górze i wypowiedzianych tam Błogosławieństw oraz praktykowania uczynków miłosierdzia - trzeba być samemu przenikniętym do głębi tymi wskazaniem reguły Założyciela naszego Zakonu.

Członkowie Zakonu -jak głosi Reguła- będą wierni swemu powołaniu i przejęci duchowością św Dominika, czerpać ~~ma~~ silną wiarę z ustawicznej kontemplacji Boga, nauki i modlitwy. Któż lepiej może nas wprowadzić w zalecaną przez Regułę umiejętność i praktykę kontemplacji, jak nasi Ojcowie z I Zakonu, by ci,którzy włączyli się do III Zakonu,celem pewniejszego osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej, mogli czerpać swoje siły do wzrastania w świętości przez ustawiczną kontemplację Boga, a prawdy przemyślane przed Jego Obliczem przekazywać innym, w myśl zasady św Tomasza : *Contemplare et contemplata aliis tradere* ". Jeśli bowiem nie uprawia się tej nakazanej Regułą kontemplacji, jakże można przekazywać innym te święte treści i jak można innych fascynować wspólną duchowością św. Dominika i św Katarzyny Sjeneńskiej ?

Aby fraternie III Zakonu mogły się rozwijać jakościowo i ilościowo należy rozważyć wszelkie wiodące ku temu możliwości. Wymaga to ofensywy duchowej wszystkich sił Zakonu, by wyjść z kryzysowej sytuacji.

Jeśli idzie o Zakon Braci Kaznodziejów to pomoc ich jest najbardziej cenna. Ważnym bowiem odcinkiem duchowej ofensywy na froncie zdobywania nowych, wartościowym członków fraterni jest konfesjonał. Ojcowie Dominikanie, a szczególnie moderatorzy prowadząc dusze gorliwe mogą je przygotować do zrozumienia ducha dominikańskiego, a następnie wprowadzać do wspólnot. Przez konfesjonał winien iść główny nurt dopływu nowicjuszy, przy czym należało by zwrócić uwagę na młodzież.

Drugim,ważnym czynnikiem mogącym się przyczynić do zwiększenia li-

ce bności i podwyższenia jakości fraterni - są one same. Zależy to bowiem od ich poziomu ich życia duchowego i spełniania zaleceń Reguły, a szczególnie od pogłębiania ducha kontemplacji. Czytanie i komentowanie Reguły powinno się cyklicznie powtarzać, a stan duchowy Fraterni winien być konfrontowany z wymogami ~~praktyki~~ Reguły, by nie zanikały przepisane tam praktyki. Członkowie fraterni, w których istnieje autentyczne życie religijne według prawideł duchowości dominikańskiej na pewno mogą wywierać korzystny wpływ na swoje otoczenie. Każdy członek winien wprowadzić przynajmniej jednego nowicjusza, przygotować sobie następcę.

Nad to członkowie fraterni mają wspaniałe możliwości werbunku przy sposobności swoich akcji miłosierdzia, które są nakazane przez Regułę. Zaniedbanie tego programowego, czynnego stosowania miłości bliźniego, jest jedną z głównych przyczyn niedomagań III. Ludzie łakną miłości, spokoju i wskazań na swoje drogi duchowej i życiowej, szczególnie podczas przeżywania trudności i nieszczęść życiowych. Wtedy odczuwają potrzebę zbliżenia się do Boga i gdyby widzieli je we fraterniach, chętnie by się do nich przyłączyli. Należy więc akcje miłosierdzia stale inicjować i przyczyniać się do tego, by one nie zamierały, bo to jest również jedna z najlepszych dróg zbliżenia się do ludzi z poza fraterni i daje sposobność przyciągnięcia do wspólnoty.

W obecnej erze posoborowej, a zwłaszcza z okazji pontyfikatu Papieża-Polaka Jana Pawła II, fraternie powinny podejmować zalecane przez Niego akcje, by "odnowić oblicze ziemi". Szczególnie z okazji Jego pielgrzymki nasuwa się potrzeba praktykowania i propagowania w naszym ^{całkowitej} Narodzie abstynencji od tytoniu i alkoholu-dla uzyskania wyzwolenia od nacisku powszechnej mody i opinii. Nasz Zakon od Pokuty winien się w ten sposób przyłączyć do sprzeciwu Papieża i Kościoła w Polsce, wobec postępującego rozpicia społeczeństwa, które zagraża duchowo i fizycznie przyszłości naszego Narodu. Nasza bezwzględna abstynencja od tytoniu i alkoholu winna stać się naszym wkładem i zadośćuczynieniem za tych, którzy ^{ich} nadużywają.

Osoby, które zgłaszają się do fraterni winny być jak najserdeczniej przyjmowane i otoczone opieką. Nie mogą być odstręczane niskim poziomem zebrzań, zgorzszone brakiem aktywności, czy zniechęcone trudnościami w znalezieniu swego miejsca w nowym środowisku. Powinny się znajdować pod szczególną opieką Mistrzynie Nowicjatu, Siostry Przełożonej, a także tej członkini, która je wprowadziła. Winno się im ułatwiać wejście w czynne życie organizacyjne.

Na wszystkich szczeblach organizacyjnych sprawa odnowy posoborowej i ożywienia życia wewnętrznego fraterni oraz ich akcji apostolskich, winna być stałym tematem, celem znalezienia najlepszych dróg i sposobów do wypełnienia naszego powołania, w myśl reguły i prawd głoszonych przez św Dominika i tak licznych świętych dominikańskich.